Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 4 MAJA. № 35 ROK 1850.

Petersburg 11 (23) kwietnia.

Z pomiędzy środków, przedsiębranych przez Rząd dla rozwinięcia i udoskonalenia rozmaitych gałęzi przemysłu, jednym z celniejszych są wystawy publiczne, które zrazu otwierane były w stolicach tylko Rossji, a szczególniéj dla przemysłu rękodzielnego, lecz od roku 1843, instytucją tę z woli Najjaśniejszego Cesarza rozszerzono i na gospodarstwo wiejskie. Korzyść z otwieranych corocznie w różnych częściach Rossji wystaw płodów wiejskich jest widoczną: służąc do oznaczenia stopnia rozwinięcia jednéj lub drugiéj gałęzi pracy krajowéj i wykazując środki nieodzowne do dalszych postępów, zbliżają one zarazem gospodarzy wiejskich z sobą i z konsumentami, oznajmiają tych ostatnich z produktami, częstokroć dotąd im nieznanemi, a przeto niemającemi należytego odbytu nadają rozgłosność pracy i wynalazkowości i tém samém obudzają spółubieganie się, główny czynnik wszelkiego udoskonalenia.

Teraz, dla naszych gospodarzy otwiera się nowy środek, stawienia się ze swojemi płodami przed sądem przemysłowego świata, i zarazem nietylko zbliżenia się z głównymi naszych płodów surowych konsumentami, ale nawet i znalezienia nowych między mieszkańcami tych krain, które dotąd jeszcze nie były w stałych z nami handlowych stosunkach.

18go kwietnia (1 maja n. s.) przyszłego 1850 r. otworzoną będzie w Londynie całego świata wystawa płodów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu, która się będzie składać z czterech oddziałów: 1) płodów surowych; 2) wszelkich machin; 3) wyrobów rękodzielnych; 4) rzeźb, modeli i w ogólności produktów sztuki plastycznéj.

Ustanowiona, z rozkazu Królowéj Angielskiéj, w tym celu szczególna kommissja w Londynie, zaniosła prośbę do naszego rządu, o spółdziałanie w nadesłaniu płodów Rossyjskich na powszechną całego świata wystawę.

Po dojściu o tém do wiadomości Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarska Mość, oświadczywszy przychylenie się do życzenia Rządu Angielskiego, jednocześnie Najwyżéj rozkazać raczył: 1) Dla porozumiewania się z Kommissją Angielską, oraz dla spółdziałania z tymi z krajowych gospodarzy i rękodzielników, którzyby mieli zamiar wysłać próby naszego gospodarstwa i przemysłu na wystawę powszechną, urządzić w Petersburgu szczególną Kommissją, na wzór tych, którym poruczane było zawiadywanie u nas, w stolicy, przeszłemi wystawami. 2) Dla zaradzenia trudnościom i rozchodom, połączonym z przewożeniem produktów kraju Nowo-rossyjskiego do Petersburga, pozostawić Południowemu Towarzystwu Gospodarstwa Wiejskiego w Odessie, aby zawiązało z osób biegłych kommissją, któréj mają być polecone wszelkie rozporządzenia co do przyjęcia i rozgatunkowania najlepszych produktów, oraz co do wysłania tychże z portu Odeskiego, wprost do Londynu. Kommissja południowa powinna działać w widokach wydziału Kommissji Centralnéj Petersburgskiéj, i zostawać z nią w ciągłych stosunkach. 3) Przyjąć na rachunek Skarbu koszta przesyłki do Londynu przedmiotów, które będą przeznaczone przez Kommissją Centralną w Petersburgu, oraz Południową w Odessie, wyznaczone. 4) Petersburgska Kommissja Centralna ma się składać z dwóch wydziałów: wiejskiego gospodarstwa i rękodzielnictwa.

Prezesem Kommissji Najwyżéj mianowany został Członek Rady Państwa, Radca Tajny *Tęgoborski*.

Ponieważ w liczbie innych przedmiotów, mogących być wysłanemi z Rossji na wystawę powszechną, jedno z głównych miejsc zajmą płody naszego rolnictwa i chowu bydła, przeto Minister Dóbr Państwa, z obowiązku swego opiekowania się nad rozwinięciem i zachęcaniem gospodarstwa wiejskiego w Rossji uważa za rzecz potrzebną zawiadomić teraz o powyższém gospodarzy wiejskich; mając na celu, iżby ci z nich, którzy zechcą mieć udział w wystawie Londyńskiéj, mogli na wiosnę zająć się przygotowaniem najlepszych swych produktów, a nawet uczynić niektóre w tym celu, umyślnie zasiewy zboża.

Udział nasz w wystawie całego świata powinien miéć głównie na celu, nie spółubieganie się z jednakiemi produktami innych krajów, gdzie i rękodzieła i rolnictwo znacznie się już rozwinęły, ale bliższe i szczegółowsze obeznanie cudzoziemców z naszemi wiejsko-gospodarskiemi produktami, z których dla wielu może tą drogą otworzy się nowy odbyt, lub się zwiększy, a na inne może być ustanowiona stosowniejsza do ich gatunku cena, jak naprzykład: niektórych zbóż naszych szczególniéj uprawianych na nowinach, wyłącznie z całéj Europy znanych tylko w Rossji, wełnom naszych obszernych owczarni, a szczególniéj tych gatunków owiec, które właściwemi są tylko Rossji; niektórych roślin handlowych i rękodzielniczych i t. d.

Z obwieszczenia wydanego przez Cesarskie Wolne Towarzystwo Ekonomiczne, wiadomo już, że we Wrześniu roku bieżącego Towarzystwo to otworzy także wystawę produktów wiejskich w Petersburgu. Przedmioty, które ściągną na téj wystawie szczególną na siebie uwagę, mogą być, podług życzenia właścicieli, wysłane i na wystawę Londyńską. Tym sposobem dla gospodarzy nastręcza się możność obznajomienia z ich płodami i ziomków i cudzoziemców. Przytém nastręcza się i ta dogodność, że termin wystawy Petersburgskiéj przypada w czasie, w którym próbki naszych produktów mają być wysłane do Londynu, to jest w jesieni r. b., przed ukończeniem żeglugi w Petersburgu.

Osoby, które zechcą miéć tylko udział na wystawie Londyńskiéj, winne będą tak się urządzić, iżby produkta ich otrzymane były w Petersburgu najdaléj w sierpniu r. b. (*)

Następnie Kommissja Petersburgska, po otrzymaniu należytych objaśnień od Kommissji Londyńskiéj, zawiadomi publiczność o przymiotach, jakich być powinny nadsyłane próbki, o sposobie upakowania tychże, o miejscu i czasie przyjmowania, i w ogólności o wszystkich szczegółach, przedmiotu tego dotyczących.

Niezależnie od tego, gospodarze wiejscy, we wszystkiem, o czém wiedzieć uprzednio za potrzebę uznają względem dostawiania ich produktów na wystawę Londyńską—mogą się odnosić wprost do Departamentu Gospodarstwa Wiejskiego.

(*) O terminie dostawiania produktów z gubernij południowych do Odessy, Kommissja Południowa ogłosi.

Wykaz ważniejszych przedmiotów gospodarstwa wiejskiego, które mogą być posłane na wystawę Londyńską.

Produkta zbożowe i pastewne: Żyto (zwyczajne ozime i jare Wazowskie, Assyryjskie, krzaczaste). Pszenica (ozima zwyczajna, Arnautka prosta, żółtokłosa, Bólgarska sinawa i czarnokłosa, Sandomirska, jara czerwona, Narbońska, białoturka i i.) Orkisz zwyczajny i żółty). Jęczmień (ozimy, goły, sześciorzędowy). Owies, (zwyczajny, Litewski, Angielski, gruby, Kamczacki, kartoflowy, krzaczysty, jednostronny czarny, i i). Proso (zwyczajne, Uralskie, Egipskie i i.) Gryka zwyczajna, Tatarka). Groch (zwyczajny, wielkogroch, siny i i.). Soczewica, wyka, manna, kukurydza różnych gatunków. Nasiona różnych roślin pastewnych i t. d.

Nasiona olejne: siemię lniane i konopne; rzepak ozimy i jary; gorczycznik, mak, słonecznik, sezam, gorczyca, kleszczowina i t. d.

Rośliny handlowe, rękodzielne i lekarskie: szafran, krokosz, kmin, anyż, pieprz strączkowy, lukrecja, chmiel, tytoń (rozmaity, marzana, urzet, sumak, sary-agacz, sigiz-agacz, kermek i t. d.

Wiktuały: kasza żytna zielona, kasza orkiszowa, mannowa, gryczana w różnych gatunkach, jagły, krochmal, syrop i inne wyroby z kartofli. Mięso z różnych zwierząt, przygotowane rozmaicie dla konserwowania; séry, buliony; kawior, tłuszcz rybi, klej rybi; ryba, przygotowana w rozmaity sposób do konserwowania; orzechy rozmaite; groszek, jagody, kapary, grzyby i inne produkta roślinne marynowane, suszone, lub innym sposobem przygotowane do konserwowania; miód w plastrach i w innéj postaci i t. d.

Produkta roślinne i zwierzęce, służące do odzieży i innego użytku: Len, konopie, kokony i przędza jedwabna. Runa wełniane (z merynosów, z owiec pospolitych, Cygajskich, Dońskich i i.). Skóry owcze z wełną (zwyczajne, Romanowskie, Karaczarowskie, Kałmuckie); baranki: Szleńskie, Rieszetyłowskie, Krymskie, siwe i czarne; wypróki; skórki owcze garbowane; włos koński; kożuchy ze skór źrebięcych; skóry jelenie wyprawne; puch kozi, wełna wielbłądza, szczecina i szerść; łój: wosk, rozmaite oleje, pierze i puch ptasi, strój bobrowy, węgiel zwierzęcy; czerwiec, kantarydy i t. d.

Materyały budowlane: rozmaite marmury i kamienie używane do budowli i ozdób architektonicznych; cement, gliny rozmaite, wapno hydrauliczne; cegły, dachówki i t. d.

Produkta leśno-techniczne: rozmaite smoły, terpentyna, potaż, dziegieć i t. d.

Rozmaite narzędzia rolnicze udoskonalone i machiny gospodarskie, zastosowane do gruntów i potrzeb Rosyji.

Uwaga. Oprócz przedmiotów, wskazanych tu tylko w rysach ogólnych, mogą być przedstawiane i inne produkta gospodarstwa wiejskiego, podług uznania samych właścicieli. *(G. R.)*

ROZPRAWA O OSUSZANIU PÓL

w połączeniu z uprawą spodniéj warstwy ziemi, czytana na posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego w Bristol.

Osuszanie pól za pomocą podziemnych rowów, połączone z poruszaniem spodniéj warstwy ziemi, nie wydobywając jéj na wierzch, i nie mięszając jéj z wierzchnią warstwą, uważają w Wielkiéj Brytanji za najważniejszy postęp, jaki rolnictwo w najnowszych czasach w tym kraju zrobiło. Opinja ta, tak jest tam powszechna, iż parlament angielski szukając środków, któreby ludności irlandzkiéj dostateczną żywność w przyszłości zapewnić mogły, i uczyniły niepodobnym powrót bezprzykładnéj klęski, jaka Irlandją w roku zeszłym dotknęła, uznał upowszechnienie osuszania gruntów, połączone z poruszaniem pługiem spodniéj warstwy ziemi, za jeden z najważniejszych środków do tego celu prowadzących; i otworzył dla tego kredyt na kapitały, wystarczające do uskutecznienia tego rodzaju popraw, wszystkim posiadaczom dóbr ziemskich. Miljony na te poprawy użyte, zatrudniając więcéj, jak pół miljona robotników, utrzymały ich i ich rodziny przy życiu, a przytém znaczne powiększenie produkcji żywności trwale na przyszłość zapewniły.

Systemat osuszania gruntów rowami podziemnemi, o którym tutaj mowa, jest zupełnie różny od systematu, dawniéj w Wielkiéj Brytanji zaprowadzonego przez Elkingtona, który miał na celu osuszanie gruntów z wody, z pod ziemi wydobywającéj się na powierzchnią; system zaś nowy, ma na celu uprowadzać wodę z atmosfery spadającą, rowami podziemnemi, zamiast brózdami i przecznicami.

Pan Smith Deanston jest wynalazcą pługa do kruszenia spodniéj warstwy ziemi, i on się do wydoskonalenia i upowszechnienia systematu osuszania połączonego z użyciem swego pługa szczególnie przyłożył. Rozprawa następna, czytana przez autora i rolnika praktycznego na jednem posiedzeniu zgromadzenia ogólnego Towarzystwa Rolniczego angielskiego, obejmuje dokładny wykład systematu, tudzież wszelkie elementa osądzenia, w jakich przypadkach i miejscowościach poprawa tego rodzaju korzystną być może dla przedsiębiercy. W przekonaniu, że teraz, gdy wolność handlu i wydoskonalenie komunikacji, podwyższenie ziemio i zwierzęcopłodów wszelkim krajom europejskim zapewniają; rolnik nasz może przedsiębrać ulepszenia z korzyścią pewną, które dawniéj za zgubne uważać musiał, pomimo, że wiedział, iż w innych krajach w poczet korzystnych przedsięwzięć liczone były.

Nie potrzebuję publiczności tak światłéj powtarzać, ile ważném jest dla rolnika osuszanie gruntów, że to jest podstawą całego gospodarstwa. Ułatwia to naprzód uprawę ziemi i wszelkie prace gospodarstwa rolniczego, wywiera dobry wpływ na wzrost roślin.

Cała natura unaocznia nam tę prawdę: spostrzegając albowiem drzewo lub roślinę jaką, bujniéj rosnące od innych w bliskości stojących, i ciemno-zielonym liściem okryte, pewno jest tego przyczyną głębsza warstwa ziemi czynnéj i jéj stan suchości.

Spostrzegając na pochyłości pagórka, trawnik ciemnozielony, pewni być możemy, że warstwa ziemi czynnéj jest gruba i należycie osuszona. Słowem, nie masz żadnego gatunku ziemi w trzech królestwach, któraby nie zyskała na osuszeniu, jeżeli z naturalnego położenia nie jest w tym stanie. Niwy nawet, mające spodnią warstwę piaskową lub żwirową, wiele zyskują na żyzności w skutku podziemnego osuszenia; lecz, że tego rodzaju grunta są rzadkie w naszym kraju, gdyż po największéj części powierzchnie warstwy, spoczywają u nas na spodnich wilgotnych, przeto osuszenie gruntów należy do najpierwszych potrzeb naszego rolnictwa. Nie zbywało u nas na usiłowaniach w tym widoku; lecz, że nie opierały się na dobrych zasadach, rzadko kiedy odbierały skutek. Pierwszy w tym kraju zaprowadzony sposób osuszania gruntów, za pomocą podziemnych wodociągów, na tém się zasadzał, że kopano głębokie rowy podziemne, dla chwytania w nie wydobywającéj się na powierzchnią, wody ze źródlisk.

Sposób ten był do pewnego stopnia skuteczny na polach i łąkach, częścią mokrych, częścią suchych; lecz nie można było na téj drodze osuszać zupełnie całych pól, jakąkolwiekbądź warstwę spodnią mających, i tego celu dojść nie można, jak za pomocą systematu, który tu wykładam. Jest moim zamiarem wskazać zasady na których systemat ten opiera się: przedstawić korzyści dla rolnika wynikające z tego rodzaju zakładu w hodowaniu różnych roślin; a nareszcie opiszę środki, których użyć trzeba dla zapewnienia dobrego skutku podziemnych wodociągów, tak pod względem ich konstrukcji, jako też pod względem zapewnienia trwałego w nich odpływu wody.

Tutaj objaśnił pan Smith swój sposób zupełnego osuszania rysunkami, unaoczniającemi wierzchnią i spodnią warstwę ziemi, kierunek wodociągów, ich przecięcia i t. d.

Mówca ten, wskazując dwie linie wystawiające kierunek rowów, nadmienił, iż jednéj z nich dał większą pochyłość od drugiéj, dla pokazania, że korzystniéj jest rowy te głębiéj kopać, jak się to zwykle dzieje. Pospolicie albowiem kopią na dwie stopy głęboko, a podług jego mniemania: należy je zgłębić jeszcze o 6 cali; a to z powodu, iż ważną jest rzeczą, aby wodzie jak najprędzéj odpływ ułatwić. Wielu mniema, że w takiéj głębokości woda nie odpływa; lecz mylą się w tém. Głębokie rowy mają i tę korzyść, że mają brzegi suche, które nadzwyczajnemi tylko ulewami wodą przesiąknąćby mogły. Należy także wpływy atmosferyczne miéć na uwadze. Nie chcę ja tutaj wcho-

dzić w rozbiór chemicznych zadań, ale to wszystkim wiadomo, że działanie powietrza poprawia ziemie wszelkiego rodzaju, a temu przeszkadza stan jéj wilgotny. Chcąc zupełnie pole osuszyć, wykopać należy wiele rowów równoległych w kierunku od wyższego do niższego skraju pola. Kierunek ten wodociągów jest korzystniejszy, jak gdyby były na krzyż prowadzone; w tym albowiem przypadku zapewniło się chwytanie wody w rowki, lecz nie jéj prędki odpływ.

Co do odstępów między wodociągiem a wodociągiem, tych szerokość stósować się powinna do natury ziemi. Wzgląd ten jest mniejszéj wagi, gdzie jest poruszona spodnia warstwa ziemi pługiem na ten cel zrobionym, ten bowiem prując ją, sztuczne niejako w niéj robi kanały. W iłach zsiadłych wilgoć długo się na powierzchni zatrzymuje, kiedy przeciwnie krucha ziemia prędko ją przepuszcza; powinna być dla tego wielka różnica w odstępach, gdzie spodnia warstwa nie bywa pługiem poruszona. Kopią zwykle wodociągi w odstępach, 15 do 20 stóp, a w pewnych miejscowościach zbliżają nawet do 12 stóp jedne do drugich. Podług mego mniemania, tak mocne zbliżanie rowów, jest czczém trwonieniem pieniędzy; i nauczony własném doświadczeniem zrobioném na rozmaitych gatunkach ziemi, i w różnych stronach kraju, uważam za dostateczną odległość jednego wodociągu od drugiego na 16 do 20 stóp. Przedsięwzięcie moje osuszania gruntów rozpoczynam zwykle od wynalezienia stósownéj niziny, do przyjęcia wody wypływającéj z wodociągów; tutaj dodać muszę, że w pewnych miejscowościach jest czasem trudno wynaleźć nizinę dogodną do odebrania całego odpływu.

Z tém wszystkiém rozumiem, iż inżynierja podaje właściwe środki do zwalczenia takich trudności miejscowych we wszystkich niemal położeniach; dowiedzioną to jest albowiem rzeczą, że kanałami dobrze zrobionemi przy małym nawet spadku, wielka massa wody odpływa. W jednym przypadku, gdzie trudniłem się odprowadzaniem wody, przekonałem się, iż wpływało 300 beczek wody na minutę kanałem 30 stóp szerokim, a 6 stóp głębokim; mającym tylko spadku 4 cale na milę angielską, 427 prętów reńskich; a rzadko, kiedy jedna i ta sama pochyłość tak znacznéj ilości wody dostarcza. Rozumiem dla tego, iż byle znaleźć spadek jak najmniejszy, to zapewni w tém miejscu odpływ wody z rowków podziemnych rowem otwartym.

Co się tyczy wielkiego wodociągu, czyli otwartego rowu do chwytania wody z podziemnych rowków, daję mu zwykle 4 stopy głębokości; lubo 3½ wystarczyłoby dla dania spadku z jednego wodociągu do drugiego, daję kanałowi do odprowadzenia wody 4 stopy głębokości; 3 stopy temu, który odbiera wodę z podziemnych rownoległych rowków, głębokich na dwie i pół stopy. W wklęsłościach pól w wyniosłych nieco miejscach, przez które nie można wody przeprowadzić rowkami równoległemi, trzeba dać w tém miejscu wodociąg innego kształtu (cads-drain) 6 cali głębszy od innych, i wodę weń z innych wodociągów wpadającą, prowadzę prosto do odkrytego rowu, do którego wszystkie inne rowki prowadzą.

Co do saméj konstrukcji podziemnych wodociągów, jaka jest najdogodniejsza? różne są w téj mierze zdania. Z méj strony, mając zręczność w wielu miejscowościach oglądania zakładów tego rodzaju, istniejących przez długi lat przeciąg, przekonałem się, że różne sposoby użyte dla zapewnienia odpływu wodzie w podziemnych rowach, równie się skuteczne okazały, o ile troskliwie wykonane były; i że po największéj części, prędka ruina zakładów, skutkiem była zawsze ich złéj budowy. Znalazłem niekiedy, że rowy cienkiem drzewem napełniane, dla zapewnienia przeciągu wody, utrzymały się bez uszkodzenia przez 9, a niekiedy i 20 lat, odpowiadając zupełnie swemu przeznaczeniu.

W Szkocji używają często zwierzchniéj warstwy torfu, którym w formie cegieł rowki podziemne przykrywają, i to z dobrym skutkiem w gliniastych gruntach. Lecz inaczéj rzecz się ma w gruntach kruchych i piaszczystych, których brzegi nie mogą dać oporu tłoczeniu z góry, dla czego przykrycie torfowe spuszcza się coraz niżéj, a z czasem cały rów ziemią napełnia.

Wypełniają także niekiedy wodociąg kamieniem potłuczonym tak drobno, jak do pokrycia chaussées, i przekonałem się, że i ten sposób jest trwały i dogodny, skoro wykonanie było dobre. I pomimo przesądów w téj mierze istniejących, jestem za tym sposobem wypełniania wodociągów podziemnych wszędzie, gdzie kamienie są tanie a cegła droga. A mówi i ta okoliczność za takiém wypełnieniem rowków, że natenczas nie mogą w nie wchodzić szczury i myszy, wielce im szkodliwe Idzie tutaj tylko o troskliwe przykrycie wierzchu rowów: gdyż wilgoć w tém miejscu gromadząca się, sprawiłaby to, żeby się ziemia rozpuszczona wodą spuszczała w spary między kamienie, i wkrótceby wszelkie otwory w rowkach zatkała. Wiadome mi są przypadki zupełnéj ruiny podziemnych wodociągów w parę lat po ich założeniu, dla tego że niedbale były wykonane. Przeciwnie, gdy podziemne wodociągi są tak doskonale przykryte, że woda z góry przesiąkająca, opuszcza się nie prostopadle w rowki, lecz z boku z obu stron, piasek do rowków dostać się nie może; w tym przypadku zaręczam za ich trwałość wieczną niejako. Wodociągi podziemne pod innemi kierunkami zbudowane i kamieniami wypełniane, razem wzięte 130 mil angielskich długie (około 28 mil naszych), istnieją już po części od lat piętnastu, a niepodległy dotąd najmniejszemu zepsuciu.

Tutaj jeden ze słuchaczów zapytał się mówcy, w jakiego rodzaju ziemi osuszenie to miało miejsce?

Na co odpowiedział p. Smith: są to w części zwirowate, a w części gliniaste grunta. Niektórzy moje gospodarstwo odwiedzający, zapytywali mi się, czy nie zatykają się w pewnych miejscach moje rowki, a ja, zaspokajając ich ciekawość, kazałem otwierać, te miejsca które im podejrzane być się zdawały, a nigdy nie natrafiliśmy na zapchane rowki. *(D. c. n.)*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 27 kwietnia. Mamy za obowiązek udzielić korrespondentom naszym tabellę ogólnéj importacji surowych produktów do Anglji, w ciągu miesiąca lutego bież. roku, a razem przedstawić obok importację przeszłoroczną z tegoż miesiąca.

Od 5go Lutego do 5 marca wprowadzono do Anglji produktów

konsumcyjnych	1849	1850
Pszenicy kwarterów	318,413	127,692
Zboża różnego kwarterów	132,737	43,512
Kukurydzy	238,644	101,549
Mąki centnarów	248,482	209,349
Ryżu	118,992	34,320
Słoninny, wieprzowiny, pekeflejszu cent.	150,384	57,954
Masła i serów	45,817	42,098
Łoju	80,886	30,206
Rozmaitego bydła sztuk	10,902	4,563
Produktów fabrykacyjnych: Lnu centnarów	28,819	32,710
Konopi „	20,527	45,635
Bawełny „	3,107,898	3,858,030
Jedw. surowego	343,288	326,531

Exportacja ogólna była jak następuje:
od 5 lutego do 5 marca 1850 r. wartości 4,801,970 funt. szter.
„ „ 1849 r. „ 4,245,224 „ „
A zatém w lutym 1850 r. wyexportowano więcéj 556,746 funt. szter.

Dość jest rzucić okiem na powyższe liczby, żeby dostrzedz przerażające umniejszenie w dostawie jednomiesięcznéj przedmiotów konsumcyjnych.

Możnaby to tłumaczyć długą i silną zimą, która kommunikacje utrudniła, tudzież niskiemi cenami w Anglji. Z portów nawet wolnych od lodu nie spieszono się wysyłać na pewną stratę.

Konsumcja w Anglji się niezmiejszyła, a tylko deficyt w zagranicznych dowozach zastąpiły zboże krajowe i kartofle. Ztąd dowód, że zbiór przeszłoroczny w Anglji był daleko obfitszy jak powszechnie mniemano. Możnaby naturalnie przypuścić że rolnicy w ciągu téj zimy więcéj niż zwykle sprzedali; a zatém że zapasy krajowe są znacznie wyczerpane. Wychodząc z tego punktu, nie byłoby rzeczą nie-

podobną, żeby za parę miesięcy niedostatek chleba dał się uczuć w Anglji, nawet pomimo wielkich dowozów, coby naturalnie pozycję handlu zbożowego zmieniło; gdyż zapasy zagranicznego ziarna są żadne.

Obok upadku importacji wszystkich przedmiotów konsumcyjnych, objekta fabrykacyjne, jako len, konopie, bawełna, znacznie się podniosły, w skutku taniości chleba; co pozwala rzemieślnikom, oszczędzone na życiu pieniądze obrócić na odzież, bieliznę, ruchomość i t d. przez co się ożywiają fabryki. Jeden tylko zbytkowy artykuł jedwabiu ucierpiał.

Targ Poniedziałkowy Londyński (22) był cokolwiek lepszy. Za małe partje najwyższych Gdańskich gatunków otrzymano szyling na kwarterze wyżéj. Rzecz dziwna, kiedy Odeska pszenica spadła na 7 szyl, Angielska 8 do 9, Gdańska piękna ledwo 1 do 2 szylingów w ciągu zimy zniżyła się na kwarterze.

Od 15 do 22 b. m. przybyło do portu Londyńskiego z kraju: Pszenicy 3770, słodu 13,298, jęczmienia 2147, owsa 3047, grochu 109, bobu 782, mąki 9840 centnarów. Z zagranicy: Pszenicy 22,930, jęczmienia 12,631, owsa 38,111, żyta 50, grochu 216, bobu 5239, rzepaku 1759, mąki centnarów 4903.

Z Francji i z Anglji donoszą, że zimowe i tegoroczne zasiewy są w dobrym stanie. Piękny lub słaby urodzaj zdecyduje ceny zboża, lecz zawczesna pora roku nie jeszcze w téj materji wyrzec nie pozwala.

Na targu Gdańskim od przeszłego tygodnia ceny pszenicy nie uległy zmianie. Ogólny ruch pszenicy od 5 do 26 kwietnia na giełdzie był jak następuje:

Świeżéj ze statków sprzedano 1377 łasztów od 126 do 131 fun. hol. wagi po cenie od 345 do 377½ za łaszt, czyli od 26 do 28½ złp. za korzec Warszawski brutto. Staréj pszenicy ze spichrzów sprzedano 107 łasztów od 125 do 132½ fun. hol. wagi, od 360 do 410 guld. za łaszt czyli od 27 zł. gr. 2 do 30 zł. 25 gr. za korzec Warszawski.—Od otwarcia nawigacji przeszło pod Toruniem 65 berlinek, 7 gabarów z 2162 łasz. pszenicy i 192 łasz. siemienia lnianego. Okowita nie żądana.

Drzewo sosnowe bez odbytu; bale dębowe, i klepki bardzo poszukiwane i podnoszą się w cenach.

Kursa na giełdzie Londyn 3: miesięczne wexle 205½ sr. gr. za funt. szter.; Warszawa 8 dni 96 za %; Hamburg 10 tygodni 45 sr. gr. za 3 Mark Banco. Amsterdam 70 dni, 102 sr. gr. za 6 zł. hollenderskich. *Makowski Kendzior et Comp.*

Szczecin 25 kwietnia. Pszenicą niezrobiono dziś żadnego obrotu, żyto na wiosenną dostawę po 25 tal. płacono. W czerwcu i lipcu za 82 funtowe po 25½ tal. wespel. Na dzisiejszym targu ceny były następujące: Pszenica 46 do 48 tal., żyto 25 do 27 tal., jęczmień 19 do 20 tal., owies 15 do 17 tal., groch 30 do 34 tal. wespel.

Wrocław 29 kwietnia. Wełna.—Oczekiwania nasze pod względem dalszego biegu interesów wełną, po lipskim jarmarku, ziściły się zupełnie, i już wciągu upłynionego tygodnia niektórzy fabrykanci zakupili znaczne partje Rossyjskiéj wełny jednostrzyżowéj w cenie od 48 do 53 tal. centnar. Zabierano także z targu runa ze zdechlaków po 65 do 70 tal. Ze skubanek wełnę po 53 do 61 tal. Polskie loki po 48 tal. Na placu wiele jeszcze znajduje się kupców i wkrótce pewno porobią znaczne zakupy. Ogólny obrot wciągu ubiegłego tygodnia wynosił 700 do 800 centnarów.

Szczecin 27 kwietnia. Pogoda tu piękna i dość ciepło. Pszenicy sprzedano wczoraj 100 wespli żółtéj szląskiéj, z wody, 90 funt. po 48½ tal. wespel. Żyto na miejscu 82 fun. płacono po 25½ tal. wespel, na dostawę wiosenną 25¾ tal., teraz żądają 26½ tal. za 86 funtowe, na dostawę w maju i czerwcu 86 funtowe po 26 talarów. Frachty 2 szyl. 9 pens. za kwarter do Londynu; 2 szyl. 6 pens. do Hull; 2 szyl. 3 pens. do Zachodnich brzegów, 3 szyl. do Liverpool, 3 szyl. 6 pens. do Belfast, Dublina, Glasgowa Gloacester, na okręcie 900 kwarterów biorącym. Na dzisiejszym targu płacono tu: Pszenicę 46 do 48 tal., żyto 25 do 27 tal., jęczmień 19 do 20 tal., owies 15 do 16 tal. groch 30 do 34 tal. wespel.

TAXA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC MAJ 1850 ROKU.

Bułka mątowa za gr. 3 ważyć ma łutów 8; Strucla mątowa za gr. 6 łutów 16; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 12 Strucla z takiejże mąki za gr. 6 fun. 1 łutów 4. Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki za gr. 12 funt 2 łutów 8; Placek solony za gr. 1 łutów 11. Chleb żytny pytlowy oraz Chleb z mąki Młyna Parowgo: Bochenek chleba za gr. 5 fun. 1 łutów 8 bochenek chleba za gr. 10 funt 2 łutów 16 bochenek chleba za gr. 20 funt. 5 łutów — Chleb razowy. Bochenek chleba za gr. 5 funt. 1 łutów 21 bochenek chleba za gr. 10 fun. 3 łutów 10 bochenek chleba za gr. 20 fun. 6 łutów 20 Mięsa wołowego funt. gr. 13 krowiego lub z bukatów gr. 12, funt polędwicy gr. 26. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 12; Schabu funt gr. 10; Słoniny swieżéj funt gr. 22 Słoniny wędzonéj czyli suszonéj funt gr. 29.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÈJ.

Dnia 30 kwietnia 1850 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	91¼	90¼
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	109⅜	109½
Polskie Obligacje Skarbu 4%	79⅛	78⅝
„ Listy Zastawne	96½	96¼
„ Listy Zastawne nowe.	95⅞	95½
„ Obligacje Udziałowe	123¼	122¾
„ Obligacje 500 złotowe.	81¼	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	92⅞	92¼
lit. B. 200 „	17½	17¼

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 3 maja 1850 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	70	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	55	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140	55	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	41	6	39
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	100	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	33	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	75	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	81	45	—	—
Wracław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały.		5	21	5	20
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	80	14	78
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 21⅚

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 22 kwietnia (4 maja) 1850 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.